

PROTOKÓŁ NR 22/2012

z posiedzenia Komisji połączonych Rady Miasta z dnia 21 listopada 2012 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie komisji o godzinie 11:00 otworzył Pan **Henryk Klaman** Przewodniczący Rady Miasta.

Przewodniczący Rady przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Zapoznanie z projektem zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w obszarach III, IV, V, VI, VII, który będzie przedmiotem uchwalenia na najbliższej sesji. Rozpatrzenie uwag, które wpłynęły do wyłożonego projektu.
3. Projekty uchwał.
4. Wolne wnioski.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku.

Ad.2

- uchwała Nr XXIV/196/12 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze III – obręb 007 miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Jolanta Gasek** Kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

Pani kierownik przedstawiła informację na temat rozpatrzonych uwag wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdwin dla obszaru III obręb 007 wyłożonych do publicznego wglądu – załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy mają jakieś pytania do przedstawionej informacji?

Radni nie przedstawili uwag i pytań.

- uchwała Nr XXIV/197/12 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze IV – obręb 006 i 010 miasta Świdwin

Pani kierownik powiedziała: „Do obszaru IV nie wniesiono uwag.”

Radni nie przedstawili pytań do projektu uchwały.

- uchwała Nr XXIV/198/12 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze V - obręb 008,009 miasta Świdwin

Pani kierownik J. Gasek przedstawiła informację na temat uwag wniesionych do obszaru V – załącznik do protokołu nr 2.

Przewodniczący Rady dodał, że z pisemnym wnioskiem do Rady Miasta wystąpił Pan H. Serafin. Proszę o przedstawienie pisma Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Pana M. Chorobę.

Radny M. Choroba odczytał treść pisma z dnia 12 listopada br. pana H. Serafina – załącznik do protokołu nr 3.

Radny dodał: „W dniu 19 listopada po burzliwej dyskusji Komisja podjęła ostateczny wniosek: radni jednomyślnie, stosunkiem 6 głosów „za”, w obecności sześciu członków Komisji oddalili ze względu na brak kompetencji Rady Miasta Świdwin, prośbę pana H. Serafina w sprawie ustalenia 2 metrów linii zabudowy dla działki 414/6 od ulicy Wojska Polskiego i ulicy Nowomiejskiej. Odległości dotyczące linii zabudowy regulują odpowiednie przepisy tj. ustawa o ruchu drogowym. Linia zabudowy dla ulic lokalnych KDL (gminne) dla projektowanych obiektów wynosi 5,0- 10,0 m od linii rozgraniczającej ulicy. Pani architekt przychyliła się do odległości 5,0 m i my tj, rada nie jesteśmy władni, żeby podjąć jakieś kroki w tym zakresie. Wobec czego wniosek pana Serafina został oddalony. ”

Przewodniczący Rady dodał, że w posiedzeniu Komisji w dniu 19 listopada pan Serafin brał udział osobiście.

Pani kierownik J. Gasek powiedziała: „Mogę uzupełnić, że ustalenia ogólne o drogach pochodzą z ustawy o drogach publicznych. W ustawie precyzuje to art. 43 ust. 1 i są wymienione odległości: dla drogi wojewódzkiej, powiatowej - wynosi 8,0 m od krawędzi jezdni. U nas te 5,0 m to jest od pasa. Niestety z tymi przepisami nie możemy polemizować. To są przepisy wyższe rangą. Jedynie ze względu na układ historyczny zezwala się na zabudowę bezpośrednio po granicy działki. Niestety w tym miejscu jak wszyscy na pewno wiemy była synagoga, która była cofnięta, nie była przy samej granicy. Z drugiej strony przeanalizujemy sytuację, powstanie nowy budynek wysoki na 15,0m i teraz postawmy ten budynek w odległości 2,0 m od każdej z granic. Naprawdę widoczność

będzie utrudniona, a ulica Nowomiejska, pomimo tego, że w tej chwili jest jednokierunkowa w planie miejscowym ma oznaczenie KDL i jest dwukierunkowa. Plany miejscowe nie sporządza się na rok, dwa. To są plany, które obowiązują przez 10 i 50 lat. A zabudowa jeżeli powstanie, to też będzie funkcjonowała i istniała przez wiele, wiele lat. Dlatego musimy tu przewidywać te mankamenty, jakie mogą wystąpić. Urbanistka dała 5,0 m linię zabudowy i uważam, że jest to najkorzystniejsze, ponieważ na przykład zabudowa pana Romanowskiego już jest 7 metrów i pierwotnie daliśmy właśnie tą linię i ostatni punkt Podgórznej, czyli mniej korzystną. Teraz daliśmy trochę korzystniejszą linię zabudowy. Wniosek pana Serafina dotyczył też rozbiórki istniejącego budynku przedszkola i ten zakres został rozpatrzony pozytywnie. Linia zabudowy 2 m – niestety nie uwzględniona. Wysokość projektowanej zabudowy do 15m, dachy wysokie, kąt nachylenia dachu 35-40° – uwzględniono. Pan Serafin prosił również o dwa wyjazdy z ulicy Nowomiejskiej i Wojska Polskiego i to uwzględniliśmy. "

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Jak daleko musiała by się przesunąć działka?”

Pani kierownik odpowiedziała: „Działka się nie przesunie. Chodzi o to, że zabudowa trwała ma powstać w odległości 5,0 m od ulicy Wojska Polskiego i 5,0 m od Nowomiejskiej. Udzieliłam panu Serafinowi informacji, że można ten teren przeznaczyć pod parkingi, a dla tej ilości mieszkań i usług jakie tam powstaną, wskazanych jest bardzo dużo miejsc parkingowych. Działka jest duża i można cofnąć się w głąb.”

Pan J. Konat Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 zapytał: „Czy ten odcinek drogi od świateł czyli od Drawskiej do Niedziałkowskiego ma charakter drogi wojewódzkiej, czy gminnej? Ten budynek vis a vis działki pana Serafina, mieszkalno-usługowy, ma zachowane te parametry?”

Pani kierownik powiedziała: „W planach miejscowych nie mamy zaliczonych tych dróg na zasadzie, że droga powiatowa, wojewódzka. My mamy kategorie dróg ogólną, czyli tak:

- obwodnice – symbol KDG, jest to droga główna, którą najczęściej zarządza marszałek województwa,
- droga gminna, lokalna KDL – ta droga ma taki właśnie symbol. W momencie tworzenia planu była to droga miejska, a obecnie jest to droga wojewódzka i zarządza nią wojewoda,
- drogi zbiorcze – KDZ, u nas są to Szczecińska, Drawska, Połczyńska i Armii Krajowej. Wszystkie zarządzane są przez zarząd dróg wojewódzkich.

- Drogi dojazdowe – KDD i są to najczęściej drogi miejskie.

Są jeszcze drogi wewnętrzne – drogi spółdzielni mieszkaniowych, WAM-u i prywatnych właścicieli.

Czyli odległość liczymy od lokalnej, czyli od drogi wojewódzkiej w tym wypadku, a tu odległości są trochę większe niż od tych zwykłych. W przypadku dróg wojewódzkich ta odległość od krawędzi jezdni wynosi 8,0m a gminne 6,0m.

W odniesieniu do drugiego pytania to jest tu historyczna linia zabudowy. Tak na przykład jest usytuowany dom dziecka, który utrudnia ruch. Po drugiej stronie były bezpośrednio przy granicy lokalizowane. Tak samo przy Nowomiejskiej, te budynki pana Gbura też są historycznie zlokalizowane, według linii rozgraniczającej drogę. Jest to tzw. historyczna linia zabudowy."

Pan J. Konat powiedział: „Jeżeli ten odcinek drogi ma charakter drogi wojewódzko-miejskiej, to chyba parametry powinny być od pasa drogowego w głąb działki do granicy budynku budowlanego. "

Pani kierownik powiedziała: „Ustalenia art. 43 o drogach publicznych zawarliśmy w naszym miejscowym planie w postaci odległości już rozgraniczenia drogi, czyli te 5,0-10,0m. Od granicy rozgraniczenia, czyli krawężnik, chodnik, park zielony, oświetlenie i dopiero jest linia rozgraniczenia drogi."

Radni nie zgłosili więcej uwag do ww projektu uchwały.

- uchwała Nr XXIV/199/12 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze VI – obręb 012, 014 miasta Świdwin

Pani kierownik poinformowała, że do obszaru VI nie było uwag.

Radni nie przedstawili pytań do ww projektu uchwały.

- uchwała Nr XXIV/200/12 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze VII – obręb 013 miasta Świdwin

Pani kierownik przedstawiła informację na temat uwag wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdwin dla obszaru VII – załącznik do protokołu nr 4.

Radni nie wnieśli pytań do ww projektu uchwały.

Pani kierownik J. Gasek dodała: „Ustawa o planowaniu przestrzennym obecnie nie wymaga pisemnej informacji do właścicieli i sąsiadów odnośnie realizowanej zmiany planu, wymaga publicznych obwieszczeń. Te obwieszczenia umieszczamy każdorazowo.

W ubiegłym roku w październiku Rada przystąpiła tzw. uchwałą intencyjną, że będą realizowane zmiany do planu. Natychmiast po podjęciu tej uchwały w „Głosie Koszalińskim” ukazało się ogłoszenie na ten temat. W BIP-ie na stronie Urzędu Miasta ukazało się również to ogłoszenie. Dalej ustawa o planowaniu wymaga, że w momencie kiedy jest już realizowany projekt, odbywa się nad tym projektem debata publiczna. Wnioskodawcy mogą składać uwagi też po debacie. Istnieje również takie rozporządzenie, które dokładnie precyzuje treść ogłoszenia i ogłoszenie o tej treści jest zawsze publikowane w „Głosie Koszalińskim”, w BIP-ie i na tablicy ogłoszeń. Z kolei jak się odbywa debata publiczna, to każdorazowo powiadamiam wszystkich radnych, wszystkich przewodniczących komitetów osiedlowych i wszystkich właścicieli. Gdy przychodzą do nas petenci to też ich informujemy, że są wyłożone projekty, udostępniamy zawsze projekt zmian planu. ”

Przewodniczący Rady zapytał czy radni mają jakieś uwagi, pytania do przedstawionego projektu?

Radni nie przedstawili pytań.

Pani J. Gasek dodała: „W tej zmianie do planu regulujemy bardzo istotny problem – obiekty zabytkowe. Tą zmianą do planu wprowadzimy coś, co będzie się nazywało ewidencją zabytków. Mamy takie opracowanie i dla części mieszkańców może będzie to korzystne. Na samym „zatorzu” ponad 200 budynków z tej ewidencji wypada. Te obiekty, które uległy zniszczeniu wypadną z ewidencji. W opracowaniu dokładnie też będzie podzielone na obiekty wpisane do rejestru i obiekty, które proponuje się kiedyś wpisać do rejestru i pozostałe, to będzie ta najniższa forma ochrony. Istotna jest tu stawka wzrostu wartości opłaty planistycznej. My dajemy zawsze stawkę maksymalną, ale okres do kiedy pobieramy tą opłatę to jest 5 lat. ”

Ad 3

Pan Z. Maksiak Zastępca Burmistrza powiedział: „Nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi po nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie wprowadza jakby małą rewolucję. Ustawa weszła z dniem 1 stycznia 2012 roku, natomiast niektóre artykuły z tej

ustawy zaczynają obowiązywać od 1 lipca 2013 roku. Pierwsza uwaga, to jest to, że marszałek musiał do końca czerwca uchwalić Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami i taki plan został uchwalony. Województwo zachodniopomorskie zostało podzielone na 3 regiony koszaliński, szczecinecki i szczeciński (załącznik nr 5 do protokołu). Śmieci nie mogą być wywożone z jednego do drugiego regionu.

Ja jeździłem na wszystkie spotkania związane z podziałami na regiony i wiem, że były protesty, odnośnie tego, że region w zasadzie nikomu nie odpowiada, ale marszałek ustalił taki region i musimy się do tego dostosować. Istotną rzeczą są instalacje. W naszym rejonie nie ma żadnej instalacji tzw. RIPOK-ów. W naszym rejonie zastępcze instalacje będą w Mirowie, koło Rymania, w Połczynie-Zdroju, w Wardyniu Górnym, w Trzesiecu, w Mirosławcu.

Chciałem Państwa pokrótce zapoznać jakie nowe obowiązki nakłada się na gminy i właścicieli posesji. Główne cele wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach to:

- uszczelnienie obecnie funkcjonującego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Do tej pory nie wszyscy mieli umowy, nie wszyscy odstawiali odpady, podrzucanie było do śmietników, do lasów, parków.
- Upowszechnienie prowadzenia selektywnego zbierania odpadów komunalnych „u źródła”. Wiąże to się z tym, że będzie między innymi niższa opłata za odpady segregowane.
- Zmniejszenie ilości składowanych odpadów komunalnych. Do dnia dzisiejszego takim pierwszym procesie technologicznym było składowisko, natomiast od 1 lipca składowisko będzie ostatnim elementem w procesie technologicznym obróbki śmieci.
- Zapewnienie powstania odpowiednich instalacji do odzysku lub unieszkodliwienia odpadów komunalnych (sortowanie, kompostowanie, spalarnie i na końcu składowiska).

Chciałem Państwu powiedzieć, że rozważana jest również budowa spalarni w Koszalinie, bo w Szczecinie powstanie na pewno. Nie wiemy natomiast czy będzie to spalarnia na opał, który powstanie z segregacji śmieci czy ze wszystkich śmieci zmieszanych. Jest to również związane z modernizacją tych stacji o których wspomniałem.

- Monitorowanie sposobu postępowania z odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców i gminy (sprawozdania z odebranych ilości odpadów komunalnych przez przedsiębiorców odbierających odpady do gminy, a następnie burmistrz będzie przekazywał sprawozdania do marszałka.

Nowelizacja ustawy nałożyła nowe obowiązki na gminy:

- gmina ma obowiązek prowadzenia rejestru działalności regulowanej przedsiębiorców odbierających odpady komunalne na terenie gminy,

- organizowanie odbierania odpadów komunalnych (przetarg),
- gmina ustanawia selektywną zbiórkę odpadów komunalnych,
- tworzy punkty do selektywnej zbiórki odpadów.

Gmina została zobowiązana do corocznej analizy stanu gospodarki odpadami w celu weryfikacji możliwości technicznych i organizacyjnych gminy oraz między innymi ewentualnie kosztów poniesionych związanych z obsługą nowego systemu. Rada gminy w drodze uchwały decyduje czy uchwałą zostaną objęte tereny zamieszkałe czy również niezamieszkałe. W naszym przypadku ustawa narzuca obowiązek, że musimy objąć tą ustawą tereny zamieszkałe. Natomiast czy zostaną objęte tereny niezamieszkałe to jest gestia rady.

Rada gminy określa stawki opłat za gospodarowanie odpadami. Mogą to być stawki liczone od liczby mieszkańców, ilości zużytej wody lub powierzchni nieruchomości. Z tej stawki gmina pokrywa koszty odbierania transportu, zbierania odzysku i unieszkodliwiania odpadów, tworzenia i utrzymania punktów selektywnej zbiórki, obsługi administracji całego systemu. Rada gminy uchwała regulaminy utrzymania czystości i porządku na terenie gminy w których szczegółowo określa zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.

Ustawa również określa obowiązki przedsiębiorców odbierających odpady komunalne. Jest jeszcze jeden szkopuł w tym ponieważ nie ma jeszcze uchwalonego rozporządzenia jakim obowiązkom powinien odpowiadać przedsiębiorca odbierający odpady komunalne. Mam nadzieję, że do końca roku to rozporządzenie zostanie ogłoszone ponieważ żeby ogłosić przetarg musimy jakieś warunki określić tym firmom, które będą wywoziły śmieci ze Świdwina.

Jeśli chodzi o obowiązki właścicieli, to jest taki zapis w ustawie, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku poprzez: wyposażenie nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów oraz utrzymują je w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Ten przepis obowiązywał również w starej ustawie. Mamy tutaj wątpliwości czy gmina może scedować taki obowiązek na firmę która wygra żeby dostarczyła pojemniki za ewentualną dzierżawę czy nieodpłatnie. W tej chwili próbujemy ten temat wyjaśnić, chociaż ustawa kategorycznie zabrania żeby za darmo firma, która wywozi śmieci, dostarczała pojemniki. Na właścicielu ciąży obowiązek zbierania odpadów na terenie nieruchomości zgodnie z wymogami określonymi w regulaminie utrzymania czystości i porządku. Tyczy się to również nieczystości ciekłych. Właściciele nieruchomości są obowiązani ponosić na rzecz gminy opłatę za gospodarowanie odpadami. Jest to opłata miesięczna, która jest iloczynem stawki (uchwalonej przez gminę) i ilości mieszkańców albo ilości zużytej wody albo powierzchni lokalu mieszkalnego.

Istotną rzeczą jest to, że właściciel nieruchomości jest zobowiązany złożyć do burmistrza

deklarację o wysokości opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na danej nieruchomości pierwszego mieszkańca lub powstania na nieruchomości odpadów. Wzór deklaracji o wysokości opłaty określa w drodze uchwały Rada Miasta. Uchwała zawiera również informacje o terminach i składaniu deklaracji. W razie nie złożenia deklaracji albo w uzasadnionych przypadkach wątpliwości co do danych, burmistrz w drodze decyzji określa wysokość opłaty biorąc pod uwagę uzasadnione szacunki, w tym średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomości o podobnym charakterze.

Jak wcześniej wspomniałem Rada Miasta uchwali dwie stawki, za odpady segregowane i odpady zbierane w sposób nieselektywny. I teraz jest taki dylemat, kto ma kontrolować czy dany właściciel segreguje te śmieci, czy nie. Ustawa narzuciła ten obowiązek na firmę wywozową. Jeśli firma stwierdzi, że dany właściciel nie segreguje śmieci to burmistrz ustali tą opłatę wyższą. Jest jeszcze jedna istotna kwestia – dlaczego musimy segregować? Ponieważ gminy również podlegają karom za między innymi za nieterminowe wykonanie obowiązku sprawozdania do marszałka, niewykonanie obowiązku recyklingu nie organizując przetargu. W związku z wprowadzeniem nowego systemu władztwo nad śmieciami przejmuje gmina, czyli decyduje jak tymi śmieciami dalej postępować.

Tyle byłoby wprowadzenia."

Przewodniczący Rady przypomniał radnym, że projekty uchwał tzw. „śmieciowych” otrzymali w dniu 5 listopada.

- uchwała Nr XXIV/186/12 w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawił **Pan A. Kot** kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radna A. Kępka zapytała: „Kto będzie uaktualniał liczbę mieszkańców ? Co w sytuacji kiedy okaże się, że mieszkańcy złożyli nieprawdziwą deklarację? Kto będzie za to odpowiadał, zarządca czy ta osoba, która złożyła nieprawdziwą deklarację? Jak często będzie kontrolowana i weryfikowana ilość osób w nieruchomości?”

Ustawa mówi o tym, że właściciel nieruchomości musi zapewnić pojemniki na zbieranie odpadów. Teoretycznie: w tym roku wygrywa firma X i ma pojemniki kwadratowe, ja kupuję takie pojemniki, a za 3 lata przychodzi firma Y, która ma inny kształt pojemników. I ja mam wtedy dwa komplety pojemników. Na stronie Ministerstwa Środowiska jest odpowiedź na pytanie co z tymi

pojemnikami. Pytanie brzmiało: czy gmina może zawrzeć w specyfikacji w sprawie warunków zamówienia warunek zapewnienia przez przedsiębiorcę właścicielom nieruchomości pojemniki do zbiórki odpadów na przykład w formie użyczenia lub dzierżawy najmu, za który to najem pojemnika przedsiębiorca pobierałby opłatę. Prawnik MŚ odpowiedział, że : „nie ma przeszkód by w specyfikacji zawrzeć warunek zapewnienia przez przedsiębiorcę właścicielom nieruchomości pojemników do zbiórki odpadów, za który to pojemnik przedsiębiorca pobierałby dodatkową opłatę. Przy czym z uwagi na odpłatny charakter sugerujemy wykorzystanie przez przedsiębiorcę instytucji najmu pojemników". To jest odpowiedź z MŚ. Myślę, że byłoby to ułatwienie dla mieszkańców. Mieszkaniec składałby deklarację, że chce ten najem pojemników wprowadzić a w warunkach zamówienia by to było. Uważam, że jest to o tyle korzystne, że żaden z właścicieli nie będzie kupował na swoją rękę pojemników. Zrobmy to tak, żeby właściciel posesji miał możliwość otrzymania pojemników od firmy, która wygra przetarg.

Pytanie następne - na jaki czas będzie z przedsiębiorcą sporządzona umowa? I jeszcze to, czego mi brakuje – regulamin zawiera obowiązki, ale co w sytuacji awaryjnej, kiedy jest lato, 30° ciepła i na przykład firma, która odbiera od nas odpady nie przyjedzie po nie przez miesiąc. Proponuję, żeby dodać punkt 19a i wpisać tam, jakie przysługują właścicielowi nieruchomości roszczenia w sytuacji, kiedy firma nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Uważam, że tu powinny być zawarte jakieś dodatkowe rzeczy. Nie może być tak, że właściciel ma robić wszystko, a nic mu nie przysługuje. Uważam, że takie zapisy powinniśmy zawrzeć. Proponowałabym zapisać w tym punkcie, że właściciel na przykład nieruchomości może żądać od gminy natychmiastowego odbioru odpadów bez dodatkowych opłat. "

Pan Z. Maksiak powiedział: „Deklaracje w przypadku domków jednorodzinnych składa osoba fizyczna. W przypadku wspólnot deklarację składa nam zarządca lub zarząd spółdzielni. W jaki sposób zarządca wspólnoty określi ilość osób zamieszkałych, to już jest jego sprawa. My opłatę będziemy wystawiali na zarządcę, ale myślę, że gmina będzie miała wpływ na osoby fizyczne, natomiast rola zarządcy, będzie taka, że będzie musiał wiedzieć ile osób na danej posesji zamieszkuje. "

Pani U. Cieślińska Skarbnik Miasta powiedziała: „Akurat mieszkam we wspólnocie i sytuacja jest zupełnie podobna jak w spółdzielni. Podobnie jak w przypadku podatku od nieruchomości członkowie spółdzielni składali oświadczenia do zarządu o faktycznej liczbie osób zamieszkałych, nie zameldowanych i w tych oświadczeniach było, że jeśli zajdzie zmiana to jest obowiązek zgłoszenia tej zmiany. W podatku od nieruchomości macie Państwo takie same zapisy, że jeśli

zaistniała zmiana w deklaracji co do sposobu wykorzystania nieruchomości, to obowiązkiem podatnika jest zgłoszenie tego w ciągu 14 dni. Przy oświadczeniach w ustawie jest taki zapis, że za fałszywe oświadczenie w celu osiągnięcia korzyści materialnych to odpowiedzialność jest nawet do 3 lat więzienia. "

Pan Burmistrz Z. Maksiak kontynuował: „W tych większych wspólnotach zarządy orientują się ile osób mieszka. Mam nadzieję, że zarządy na zebraniach będą poruszali te tematy i wszystko będzie do wychwycenia. Nam deklarację będzie składał zarządca. "

Radna A. Zdunek zapytała: „Są osoby, które na terenie Świdwina wynajmują mieszkania i tam są różne rodziny z różnymi ilościami osób zamieszkałych, a wiem, że właściciel nie wykaże tych osób, tylko zadeklaruje jedną."

Pan Burmistrz powiedział: „I w związku z tym będziemy kontaktować się z MOPS-em. Gdy będziemy mieli jakieś wątpliwości to między innymi zgłosimy się do MOPS-u."

Pan W. Wyganowski Przewodniczący zarządu Osiedla nr 2 powiedział: „Liczba osób zameldowanych nie zawsze odpowiada ilości osób przebywających w lokalu. Jak traktować osoby, które przebywają w mieszkaniu raz na miesiąc?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Przy omawianiu deklaracji szczegółowo to wyjaśnię."

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Ja chciałbym zapytać jak wygląda sytuacja ze sklepami? Przy selekcji szkła należy je myć. Każde mycie szkła spowoduje wzrost zużycia wody. Czyli, jeśli ja mam zużyć ileś wody po to, żeby wyczyścić słoik to nie będę słoika mył, bo dlaczego mam to robić. Jeśli chodzi o sprawy związane z regulaminem to po rozmowach z zarządcami proponuję:

- do § 13 pkt 29 – tam jest informacja, że należy wymieniać piach w piaskownicy raz do roku, czy w przepisach nie jest nakaz wymiany dwa razy w roku?
- Do § 17 dodać takie punkty:
 1. do pojemników i worków przeznaczonych do selektywnej zbiórki tworzyw sztucznych nie można wrzucać tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego, mokrych folii, opakowań i butelek po olejach i smarach, puszek i pojemników po farbach i lakierach, opakowań po środkach chwastobójczych i owadobójczych
 2. do pojemników i worków przeznaczonych do selektywnej zbiórki metali nie można

wrzucać metali łączonych z innymi materiałami, np. gumą

3. do pojemników i worków przeznaczonych do selektywnej zbiórki opakowań wielomateriałowych nie można wrzucać opakowań ani materiałów innych aniżeli opakowania wielomateriałowe np. tetra pak

- do § 22 dodać pkt g niedopuszczanie do zakłócania ciszy przez zwierzęta domowe
- do § 23 dodać – właściciele, którzy w nienależyty sposób sprawują opiekę nad swoimi psami ponoszą koszty ich schwytania, dowozu do schroniska, utrzymania i ewentualnego leczenia
- do § 24 dodać – obowiązek unieszkodliwiania zwłok zwierzęcych należy do:
 1. osób posiadających zwierzęta,
 2. zarządcy drogi, gdy padłe zwierzęta znajduje się na jezdni lub w obrębie pasa drogowego
 3. miasto Świdwin w odniesieniu do pozostałych terenów.
- Po § 27 dodać zapis: w przypadku terenów użyteczności publicznej obowiązek spoczywa na mieście Świdwin.

Nie znaczy to, że te zapisy muszą wejść, bo jest to wzięte z innych regulaminów z innych miast. "

Pan A. Kot powiedział: „Wracając do pytań radnej A. Kępki – co z pojemnikami. W regulaminie mamy zapis, że możemy scedować dostarczenie pojemników na firmę, która wygra przetarg, za dodatkową opłatą i ze względów bezpieczeństwa dla firmy i ze względów formalnych. Mielśmy też takie sugestie żeby gmina to przejęła i firma wywozowa wystawiła by dwie faktury, jedną za wywóz nieczystości a drugą za dzierżawę pojemników. Musimy jeszcze ustalić czy będzie to zgodne z prawem. Byłoby to ułatwieniem, nie było by kosztów po stronie przedsiębiorcy ale jest pytanie, czy my musimy Kowalskiemu wystawić fakturę za dzierżawę tych pojemników. "

Radna A. Kępka powiedziała: „Może być tak, że firma będzie wystawiać temu, kto wyrazi chęć, ale żeby to było od razu."

Pani Skarbnik zapytała: „Kto będzie panował nad cenami za wynajem tych pojemników?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Rada podejmie dodatkową uchwałę, która określi maksymalne stawki za dzierżawę pojemników."

Pan Burmistrz dodał: „To, co Pani mówiła, że przez dwa, trzy tygodnie przedsiębiorca nie będzie

wywoził nieczystości, to najprawdopodobniej w umowie zawrzemy jakieś konsekwencje dla firmy z tego tytułu. Natomiast mnie się zdaje, że takich sytuacji nie powinno być, ponieważ jestem pewien tego, że będzie inna kultura wywożenia śmieci. Nie będzie tak, że jednym samochodem przedsiębiorca będzie zabierał śmieci zmieszane i tym samochodem przyjedzie po śmieci segregowane. Tego nie będzie. Z rozporządzenia wynika, że będą musiały być inne samochody. To zresztą wpływa na renomę firmy. Firma, która wygra przetarg, nie będzie mogła sobie na to pozwolić. "

Pan A. Kot powiedział: „Jeżeli chodzi o czas na jaki planujemy zawrzeć pierwszą umowę, to będzie to półtora roku, czyli od połowy 2013 roku do końca 2014 roku. Nie chcemy na dłuższy okres, bo to też blokuje weryfikację cen.

Jeżeli chodzi o sklepy zlokalizowane we wspólnotach, przyjmiemy w uchwale, że obejmujemy tylko i wyłącznie nieruchomości zamieszkałe. To nieruchomość, jeśli jest nieruchomością niezamieszkałą, to ona ma zawrzeć umowę z firmą, która będzie wpisana do rejestru. Tu zostaje to na starych zasadach. My, jako miasto będziemy kontrolować te umowy, czy przedsiębiorcy je zawarli i w projekcie uchwały odnośnie wymagań dla firm wywożących odpady jest zawarty taki zapis dotyczący wyposażenia samochodów w system nawigacji satelitarnej. W specyfikacji też chcemy zawrzeć taki zapis, że firma ma udostępnić do urzędu oprogramowanie żebyśmy widzieli, gdzie w danym miejscu jest ich śmieciarka. Czy te śmieci nie pojedą w drugą stronę do lasu, czy na przykład firma, która będzie wywoziła odpady z nieruchomości zamieszkałych nie pojedzie też do przedsiębiorcy i dorzuci do śmieci za które mają zapłacić mieszkańcy. "

Pan Burmistrz dodał: „Proces wprowadzenia tych zmian będzie bardzo trudny i w związku z tym, przez te półtora roku, chcemy sobie to wszystko przeanalizować i najprawdopodobniej po półtora roku taka uchwała myślę, że trafi pod obrady rady, żebyśmy objęli wszystkich tą znowelizowaną ustawą. Od wszystkich przedsiębiorców, od zakładów pracy, sklepików mają wywozić firmy, które są wpisane do rejestru. Muszą spełniać te same warunki, jakie mają spełniać firmy wywożące śmieci z terenów zamieszkałych.

Są tylko kontrowersje i nie wiem dlaczego minister tego nie podpisuje, ponieważ był dylemat taki, czy przedsiębiorstwa, które będą wywoziły śmieci będą miały możliwość, żeby te samochody mogły mieć pojemniki na zewnątrz, tj. u wytwórcy śmieci, ale wiązałoby się to z potężnymi nakładami inwestycyjnymi. Pewnie w przyszłości dojdzie do tego, że na każdym samochodzie będzie miał kilka komór, na bioodpady i tak dalej. Będzie to trwało lata, ale

podejrzewam, że docelowo tak będzie. "

Pani Skarbnik zapytała: „Czy w specyfikacji warunków zamówienia można zawrzeć zapis dla oferenta, że przedsiębiorcami, zapisanymi u nas w działalności gospodarczej, którego mamy wykaz, ma obowiązek zawarcia umowy, bo wtedy mamy kontrolę nad tym, czy wszystkie umowy są zawarte czy nie. "

Pan A. Kot powiedział: „My nie mamy obowiązku nakazać przedsiębiorcom zawarcia umowy."

Pan Burmistrz dodał: „Proszę Państwa firmy będą walczyły o rynek. Wiadomo, że jeśli firma ma składowisko, ma linię sortowniczą, to wiadomo, że opłaty będą u niej tańsze niż firma, która jest tylko przewoźnikiem. Nie wiem jak u nas w Świdwinie sytuacja się rozwinie, bo jest przecież ZUK, może być stworzone jakieś porozumienie, konsorcjum, to już jest interes tych firm. "

Pan A. Kot powiedział: „Jeżeli chodzi o mycie szkła. Szkło ma być pozbawione resztek pożywienia. Chodzi o to, żeby pół słoika z pożywieniem nie trafiło do pojemnika ze szkłem.

Jeśli chodzi o piasek w piaskownicy nie ma takich szczegółowych przepisów, które by nakładały na właściciela placu zabaw wymianę dwa razy do roku. Regulamin był przedstawiony sanepidowi do zaopiniowania, został zaopiniowany pozytywnie. Wszystkie nasze place zabaw są ogrodzone, zabezpieczone przed dostępem do zwierząt i uważamy, że jeden raz do roku wymiana piasku na wiosnę jest wystarczająca.

Jeżeli chodzi o zapisy dotyczące psów, to weźmiemy to pod uwagę i przeanalizujemy. Uważamy, że wszystkie Pana sugestie są zawarte w uchwale odnośnie programu opieki nad zwierzętami. "

Pan Burmistrz powiedział: „Nasz regulamin i tak jest u nas bardzo szczegółowy. W innych miastach tak nie było. "

Pan A. Rewiński Sekretarz Miasta powiedział: „Paragraf 1 regulaminu mówi o tym, co powinno się w tym regulaminie się znaleźć. Jakies inne spostrzeżenia, roszczenia, że nie przyjechał przedsiębiorca, nie może to się znaleźć w regulaminie, bo organ nadzoru powie, że rada przekroczyła swoje upoważnienia, bo jest to uregulowane w przepisach, chociażby w przepisach ogólnych. "

Radny P. Gasztold powiedział: „Będę przeciwny odnośnie odpadów medycznych. Osoba chora na cukrzycę zużywa 3-4 paski w ciągu dnia. I teraz z tymi paskami co ma zrobić? Gdzie mają być wyrzucane opatrunki? ”

Pan A. Kot odpowiedział: „Teoretycznie to powinno trafić do spalarni. ”

Radny P. Gasztold zapytał: „Kto to zorganizuje?”

Pan A. Kot odpowiedział: „Jako miasto mamy na terenie miasta 7 punktów, odnośnie odpadów niebezpiecznych – przeterminowanych leków. Do tych aptek miasto zakupiło pojemniki i tam mieszkańcy mogą dostarczać przeterminowane leki. W przypadku odpadów skażonych biologicznie czyli igieł, powinny zostać spalone. Rzeczywiście jest tu problem i musimy to przemyśleć. Ustawodawca nałożył na nas obowiązek selektywnej zbiórki odpadów problemowych. W tym przypadku jest to odpad problemowy. W regulaminie przyjęliśmy, że koszt zorganizowania punktu odpadów problemowych i utrzymania takiego punktu będzie znacznie podnosił cenę na odbieranie odpadów komunalnych. Ustaliliśmy, że będziemy robić raz na kwartał zbiórkę odpadów problemowych. Tak jest zapisane w regulaminie. Będzie ustalony harmonogram odbioru tych odpadów, o czym będziemy informować mieszkańców. Przeanalizujemy jeszcze raz i być może uda się w regulaminie zawrzeć jakiś zapis odnośnie odpadów medycznych.”

Pan W. Wyganowski powiedział: „Czy zarządcy, czy osoby indywidualne będą mogły korzystać z innej firmy?”

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie., Z chwilą wejścia, tj. z dniem 1 lipca 2013 roku miasto przejmuje pełne władztwo nad śmieciami i miasto w przetargu wybiera firmę, która będzie wywoziła śmieci. Na to ani jedna wspólnota, ani druga nie mają wpływu, ani osoby fizyczne. Wpływ będą tylko miały zakłady, sklepy, te obiekty, które znajdują się na obiektach niezamieszkałych i te, będą mogły wybierać firmy do wywozu.”

Pani M. Kozak Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 zapytała: „Co robić ze strzykawkami po insulinie? Jest to problem cukrzyków, których jest coraz więcej.

W regulaminie przeczytałam się, że pojemniki powinny być w jakimś pomieszczeniu albo pod jakąś wiatą i powinny być zamykane. Nigdzie tego nie ma, bo na przykład w naszej wspólnocie myśmy to zlikwidowali, bo to był jeden wielki śmietnik. Teraz przynajmniej nie ma smrodu, jest

pojemnik wolno stojący. A regulamin nakłada na nas obowiązek, że przez dwa lata musimy coś takiego postawić. Taki regulamin podniesie nam opłaty. My każdy grosz oglądamy „pod światło”. Nie ma u nas sprzątaczkę i jest to problem. ”

Pan Burmistrz powiedział: „Jest zarządca, jest zarząd wspólnoty, jest zebranie wspólnoty i jeśli wspólnota uchwali, że chce sprzątaczkę to jest to decyzja wspólnoty. ”

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 powiedział: „Jak ja swój pojemnik mam czyścić na posesji, to jak to się ma do ochrony środowiska? To są środki chemiczne, czy ja teraz mam kupować chemie, gdzie mam wylać po umyciu płyn? To chyba firma powinna odkazić te pojemniki, bo ja nie wyobrażam sobie żeby ktoś przed domem te pojemniki szlauchem mył, zwłaszcza latem.”

Z sali obrad wyszedł radny A. Worach (godzina 12:35)

Pan Burmistrz powiedział: „To jest dylemat i na którymś ze spotkań zadaliśmy pytanie, jak to jest. Ustawa nakazuje żeby właściciel posesji dbał o czystość pojemników i w rozporządzeniu jest również taki zapis, że zobowiązuje się firmę wywożącą żeby miała urządzenia do mycia pojemników. Po prostu czekamy na rozporządzenie, bo może okaże się, że firma wywożąca będzie miała obowiązek mycia tych pojemników i ich konserwacji. Nie wiem, ale tak jak wcześniej powiedziałem, to rozporządzenie strasznie długo nie jest podpisywane. Jak zadaliśmy takie pytanie, to wszyscy ręce rozłożyli, musimy jeszcze poczekać. Jeśli dojdziemy do takiej sytuacji, że będą to pojemniki firmy wywożącej to ja nie wyobrażam sobie, że firma nie będzie dbała o te pojemniki. Firma musi o to dbać.”

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „W regulaminie, odnośnie tych pojemników jest napisane tak: właściciele nieruchomości mają obowiązek utrzymać pojemniki w stanie czystości zarówno z zewnętrznej jak i wewnątrz. Usługi te mają obowiązek wykonywać przedsiębiorstwa wywozowe, odbierające odpady, które dostarczyli właściciele nieruchomości.”

Pan A. Kot powiedział: „Jeśli chodzi o te altany, to my nic nowego nie wymyśliśmy. Ustawa nakłada na nas obowiązek wydzielenia miejsc do gromadzenia odpadów stałych, określa to rozporządzenie w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Tam jest określone w jakiej odległości powinny być pojemniki, jak powinno być

zorganizowane miejsce do gromadzenia nieczystości stałych. W regulaminie przyjęliśmy okres żeby to dostosowywać, nie musi być to miejsce zadaszone. To ma być miejsce wydzielone, utwardzone, może być ogrodzone. To regulują odpowiednie przepisy."

Z sali obrad wyszła radna A. Zdunek (godzina 12:50).

Pan J. Konat zapytał Pana A. Kota: „Czy jest na terenie Świdwina zarejestrowany przedsiębiorca, który posiada zezwolenie na wywóz nieczystości ciekłych (szamba)."

Pan A. Kot odpowiedział, że taki przedsiębiorca jest.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do 13:05.

Po przerwie:

Przystąpiono do omawiania kolejnych projektów uchwał:

- **uchwała Nr XXIV/187/12** w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty

Projekt uchwały przedstawił **Pan A. Kot**.

Przewodniczący Rady powiedział: „Robimy zawsze takie porównania z innymi miejscowościami i tak:

- Szczecinek przyjął stawki 21,00-niesegregowane, 14,00-segregowane,
- Koszalin 28,00- niesegregowane, 14,00 – segregowane,
- Tychowo 16,00- niesegregowane, 12,00- segregowane,

w tym porównaniu my mamy 17,00 - niesegregowane i 12,00- segregowane."

Pan Burmistrz powiedział: „W miastach stawki kształtują się mniej więcej na segregowane gdzieś tak od 12,00 zł. Natomiast w gminach stawki te o 25-30% mogą być niższe, ponieważ nie ma tam tych biodegradowalnych. Chciałem powiedzieć, że to i tak jest loteria. Po przetargu zobaczymy ile ta stawka wyjdzie. Jeśli ta stawka wyjdzie niższa, to najprawdopodobniej zmieni się tą uchwałę. "

Radna A. Kępka powiedziała: „Dodając powiem, że Łobez ma 12,00 zł. na segregowane i 18,00-20,00 (jeszcze nie ustalili) mają niesegregowane, Resko ma 12,00 na segregowane i 20,00 na

niesegregowane. U nas jest 5,00 zł. różnicy między segregowanymi i niesegregowanymi. Nie wiem, czy jest to takie zachęcające do segregowania. Czy to jest aż tak duża różnica, że warto się bawić w segregowanie."

Radny S. Cieśliński powiedział: „To może zrobimy 20,00”

Pan Burmistrz powiedział: „Jeśli Państwo uznacie, że stawka na niesegregowane jest za mała, to możemy podnieść. Sami Państwo widzicie, że ta różnica w innych miastach jest większa.”

Przewodniczący Rady zauważył: „Ale w Tychowie jest mniejsza, o cztery złote.”

Radny S. Cieśliński zaproponował: „Możemy przegłosować, czy ma być ta większa czy mniejsza.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Proszę Państwa Pan Burmistrz powiedział, że i tak na dzień dzisiejszy nie mamy pełnej wiedzy. Są to stawki orientacyjne, tak jak i w innych miejscowościach.”

Pan A. Kot powiedział: „Chciałbym Państwu przedstawić skąd wzięła się stawka 12,00 zł. Ustawodawca narzucił na nas obowiązek, że miasto nie może nic zarabiać na wywożeniu śmieci i nie może również dopłacać do tego. To ma być sto procent rzeczywistych kosztów poniesionych, związanych z wywożeniem i utrzymaniem tego całego systemu. Planujemy zatrudnić pracowników do obsługi tego systemu. Miasto planuje wydać na zatrudnienie tych (3 osób), gdzie w opiniach ministerstwa mówi się, że minimum jeden pracownik powinien być na 5 tys. mieszkańców, plus wyposażenie stanowisk, zakup programu do obsługi tego systemu, materiały, bo już ponieśliśmy koszty tej akcji informacyjnej, musieliśmy dopłacić do dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska do opracowania systemu i akcji promocyjnej, były dwa spotkania z mieszkańcami, w tej chwili roznoszone są ulotki do wszystkich mieszkańców informujące o zmianie tego systemu i tutaj też jakieś koszty w kwocie 5 tys. musieliśmy ponieść, szkolenia pracowników. Łączna suma wyszła 140 tys. rocznie. Chciałbym dodać, że :

- planowana opłata za korzystanie ze środowiska w 2013 roku wynosi 115,41 zł.
- planowany bezpośredni koszt składowania odpadów za tonę na składowisku wyniesie 140,00 zł.

Do wyliczenia tej stawki przyjęliśmy ilość odpadów zebranych w trzech kwartałach tego roku. Ze sprawozdań jakie nam przedstawiły firmy, które odbierają odpady na terenie miasta Świdwin i z tych wyliczeń wyszło, że:

- koszt zbierania, transportu i unieszkodliwiania plus koszt funkcjonowania systemu razem z zatrudnieniem trzech osób i z tymi materiałami dodatkowymi przy założeniu 90% ściągłości od mieszkańców to koszt wyszedł 1 946 819,84 zł.

To zostało podzielone przez ilość mieszkańców, którą od razu zmniejszyliśmy, ponieważ w tej chwili zameldowanych osób w mieście jest 16 200 osób, zmniejszyliśmy tą ilość mieszkańców o dwa tysiące. Niedawno był robiony spis ludności i takie informacje mamy z wydziału meldunkowego, że tyle osób na pewno nie ma na terenie miasta i wyszedł nam koszt na jednego mieszkańca na miesiąc **12,25 zł.**, stąd przyjęliśmy 12,00 zł.

W tej chwili ceny za wywóz nieczystości na terenie miasta kształtują się w następujących wysokościach:

- w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle” - 9,20 zł/osobę,
- w Wojskowej agencji Mieszkaniowej - 11,10 zł /osobę,
- w Wspólnocie Mieszkaniowej 1-go Maja 27 - 11,20 zł/osobę,
- Kościuszki 1 – 16,40 zł/osobę,
- Szczecińska 87- 9,60 zł/osobę,
- Nowomiejska 35 – 14,00 zł/osobę,
- 3 Marca 47 – 17,40 zł/osobę,
- Szczecińska 9 – 26,95 zł/osobę.

Myszę, że zaproponowana przez nas stawka jest miarodajna i porównywalna w odniesieniu do spółdzielni i wspólnot, ponieważ w tych stawkach nie ma kosztów dodatkowych wywozu, czyli gabarytów, odpadów problemowych i tak dalej. A to również wpływa na koszt wywozu."

Pani Skarbnik powiedziała: „Pan kierownik ładnie powiedział jak powinno wyglądać, że nie możemy dołożyć i nie możemy nic zarobić na śmieciach. Nie jest to do końca prawdą, ponieważ jest to kolejny dokument, który nakłada obowiązki na gminę, które spowodują, że gmina będzie musiała dołożyć swoje środki, a to dlatego, że do tej opłaty stosuje się przepisy ustawy Ordynacja podatkowa, jest to opłata śmieciowa i sytuacja jest taka, jak w każdym innym podatku, że zapłacimy przedsiębiorcy a ściągniemy na poziomie, tak jak czynsz mieszkaniowy, średnio za osiem miesięcy 85% i już te 15% to jest wkład gminy i nie ma od tego ucieczki i to nie będzie się równoważyło. To jest kolejny problem, który będzie powodował, że z roku na rok, coraz trudniej nam jest dopiąć budżet. "

Pan A. Kot powiedział: „Pani Skarbnik ma rację, tylko jest tu kwestia tego typu, że większość osób, które nie mają środków na utrzymanie, nie mieszka w jednorodzinnych domkach, a w przypadku wspólnot, to wspólnota będzie ponosiła koszty. My nie będziemy patrzeć na Kowalskiego, tego który nie płaci, tylko na wspólnotę. Myślę, że ten procent nieściągalności będzie jakiś, ale nie będzie to aż tak bardzo dużo. Zarząd wspólnoty ma swoje metody na to, żeby ściągnąć od Kowalskiego ale nie pozwoli sobie na to, żeby zarząd zalegał w urzędzie z niezapłaconym podatkiem. ”

Pan M. Mazur Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 powiedział: „Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Ustawa nakłada na gminy zmniejszenie masy odpadów biodegradowalnych do pewnego poziomu. I jeżeli nie zachęcimy naszych mieszkańców ceną do segregowania, to gmina nie zmieści się w tych parametrach. To jest 50% w 2013, do 35% tej masy do 2020 roku. I w związku z tym musi być coś, co zmotywuje każdego mieszkańca do tego, żeby segregować te śmieci, bo niestety już pomijając to, że trzeba zużyć wodę, jakieś środki i czas, żeby na przykład umyć ten pojemnik. W związku z tym musi być coś, co zmotywuje i popieram Panią Annę Kępkę, że trzeba coś z tym zrobić, musi być argument, który zachęci do segregowania śmieci. ”

Pani Skarbnik powiedziała: „Proszę Państwa ta cena wyznaczona tutaj, będzie miernikiem dla startujących do przetargu. Jeśli jest to niższe to zmusi wykonawców do szacowania swoich kosztów w taki sposób, żeby jeszcze wygrać. Jeśli się okaże, że po przetargu cena nie jest taka, to rada może zawsze podnieść, a jeśli na tym etapie by podniosła, to oferent będzie proponował oczywiście cenę wyższą przetargową, a też nie o to chodzi. ”

Pan M. Mazur powiedział: „Ja nie sugeruję żebyśmy więcej płacili, sugestia jest taka, żeby różnica była większa, bo to zachęci mieszkańców do segregacji śmieci.”

Pan Burmistrz powiedział: „Wiemy jakie społeczeństwo jest i podział na te dwie stawki 12,00 lub 17,00 zł. powinien zachęcić do segregacji.”

Pani Skarbnik dodała: „Stawka 12,00 zł. wynika z kalkulacji kosztów przedstawionych przez kierownika.”

Radny S. Cieśliński powiedział: „Proszę państwa, ktoś powie, że 5,00 zł. to jest mała różnica, a ja uważam, że to jest duża różnica. Na ogół, ci co segregują te śmieci, oszczędzają. Nie segregują

śmieci w zasadzie ci, którzy po prostu nie są ocytani, wyrzucają te śmieci i im na tym nie zależy. Jeżeli w rodzinie będą 4 osoby, to 20,00 zł. dla rodziny to jest bardzo dużo. "

Radna A. Kępka zaproponowała, żeby to, co jest zapisane w projekcie zostało, natomiast po tym roku, półtora zawsze będzie możliwość korekty stawek."

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Jeśli chodzi o stawki, to uważam, że z jakiejś pozycji trzeba było wyjść. Sprawa jest innego rodzaju, chodzi o to, żeby zmienić mentalność ludzi, to jest podstawowa sprawa, poprzez reklamy, żeby ludzie zrozumieli, że odpady trzeba segregować."

Przewodniczący Rady powiedział: „Te wszystkie uwagi, są oczywiście bardzo cenne. Chciałbym poinformować, że mam wiedzę, że Niemcy we wschodnich landach „ćwiczyli" to przez 10 lat.

Radni nie przedstawili więcej pytań do ww projektu uchwały.

- **uchwała Nr XXIV/188/12** w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi

Projekt odczytał **Pan A. Kot.**

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/189/12** w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości

Projekt odczytał **Pan A. Kot.**

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

Z sali obrad wyszedł Przewodniczący Rady H. Klamen (godzina 13:40).

Od tej chwili obrady poprowadził Wiceprzewodniczący Edward Fryszkowski.

- **uchwała Nr XXIV/190/12** w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów

Projekt odczytał **Pan A. Kot.**

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/191/12** w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych

Projekt odczytał **Pan A. Kot**.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/192/12** w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych

Projekt odczytał **Pan A. Kot**.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/193/12** zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zakresu i zasad przyznawania oraz przekazywania dotacji dla Samorządowego Zakładu Budżetowego Park Wodny „Relax” w Świdwinie na 2013 rok

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Skarbnik**.

Radni nie wnieśli pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/194/12** w sprawie podziału Miasta Świdwin na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych

Projekt uchwały odczytał **Pan Sekretarz**.

Radni nie przedstawili pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXIV/195/12** w sprawie zmiany statutu Świdwińskiego Ośrodka Kultury w Świdwinie

Projekt uchwały przedstawił **Pan Sekretarz**.

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Nasuwa mi się taki wniosek, że już któraś uchwała sporządzona przez naszych prawników jest wrócona z powrotem do poprawki. Coś tu jest nie tak. Ja uważam, że jeśli coś się robi, radni nie muszą znać prawa w danej dziedzinie. Jest prawnik na etacie, pan Sekretarz jest też prawnikiem i myślę, że pewne rzeczy, które wychodzą z urzędu powinny być już pod każdym względem „dopieczzone”, żeby nie było tak jak z tą uchwałą, zresztą nie tylko z tą, bo już jak pamiętam w ciągu dwóch lat nie pierwszy raz uchwała jest zakwestionowana przez wojewodę.”

Pan Sekretarz powiedział: „Prawo jest taką dziedziną życia, która jest bardzo dynamiczna i często się zmienia. My pracowaliśmy na podstawie przepisów prawa, na podstawie lektury innych

statutów innych jednostek samorządowych. I tam w tych statutach były podobne zapisy i tam przeszły. Jest to taka pierwsza sytuacja, kiedy organ nadzoru każe nam zmienić treść uchwały. "

- **uchwała Nr XXIV/201/12** w sprawie wyrażenia zgody na zastosowanie bonifikat przy zbyciu lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach na terenie Miasta Świdwin na rzecz najemców
Projekt uchwały przedstawiła **Pani W. Kubica** Kierownik Wydziału Przedsiębiorczości i Gospodarki Nieruchomościami.

Radni nie przedstawili pytań.

- **uchwała Nr XXIV/202/12** w sprawie uchwalenia Roczno Programu Współpracy Miasta Świdwin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie
Projekt uchwały przedstawił **Pan B. Wachowiak** Kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu.

Radni nie przedstawili pytań do projektu uchwały.

- **uchwała Nr XXIV/203/12** w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w mieście Świdwin na 2013 rok
Projekt uchwały przedstawił **Pan B. Wachowiak**.

Radni nie przedstawili pytań.

- **uchwała Nr XXIV/204/12** w sprawie zmian budżetu miasta na 2012 rok
Projekt uchwały przedstawiła **Pani Skarbnik U. Cieślińska**.
Radni nie przedstawili pytań do ww projektu.

Ad 5

Przewodniczący obrad przedstawił pismo Pana P. Pińczuka dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 1 w Świdwinie – załącznik nr 6.

Pan P. Pińczuk powiedział: „Największym problemem dla nas jest nauczanie indywidualne. Ja tworząc projekt budżetu szkoły na nowy rok szkolny, do końca sierpnia muszę brać pod uwagę stan prawny jaki jest. W tym roku wiedzieliśmy, że to jest jeden uczeń, mija dwa trzy tygodnie a mam 7-8 kolejnych wniosków, a w tej chwili mamy 10 nauczai indywidualnych. Większość prowadzą zajęć nauczyciele dyplomowani, gdzie stawka jest najwyższa i to generuje takie a nie inne koszty. W momencie kiedy uczeń idzie do szkoły podstawowej kończy się pewien cykl edukacyjny, trzyletni i ja na tym etapie nie wiem ile tych nauczai indywidualnych będę miał, ponieważ w nowym cyklu edukacyjnym rodzice starają się o to nauczanie kierując wnioski do poradni psychologiczno-pedagogicznej i jak lawina te wnioski spływają do mnie, wrzesień, październik. W tej chwili jest 10 tych nauczai, gdzie dwa prowadzone są w szkole tzw. metodą gospodarczą. W tej chwili, mogę tak powiedzieć, że jest to największa zmora dla mnie i nie mam na to wpływu. ”

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Panie dyrektorze, z czym związane jest w tych przypadkach nauczanie indywidualne, czy to są dzieci niepełnosprawne fizycznie czy psychicznie, bo z tego, co pan mówi skierowania są z poradni psychologicznej, czyli coś jest na rzeczy. Czy nie ma tańszych nauczycieli? ”

Pan P. Pińczuk odpowiedział: „Jeżeli jest to język polski to półtorej godziny, czy dwie musi realizować polonista. U nas większość polonistów, to już są nauczyciele dyplomowani, podobnie matematycy. Generalnie ja muszę przydzielić nauczycieli zgodnie ze specjalizacją. ”

Pani Skarbnik powiedziała: „Nie może być tak, jak jest na wstępie tego pisma, że jeszcze nie ma projektu budżetu, bo budżet zaczyna się od projektu, który jest przedłożony Radzie i jakieś określone potrzeby zgłaszane są przez kierowników wszystkich jednostek i te potrzeby nie bilansują się w budżecie i w miarę posiadanej wiedzy i możliwości odcina się te zgłaszane potrzeby, które znajdują się następnie w budżecie. I oszczędności w budżecie należy czynić przez każdego kierownika jednostki przez cały rok. Ja podejrzewam, systematycznie, wiedząc, że doszły mi godziny na przykład indywidualnego nauczania to takie działania, jak są wymienione w piśmie, że od trzech nauczycieli pracuje w niepełnym wymiarze, czy, że obniżono o ileś godzin, to powinno trwać przez cały okres budżetowania, a nie w jednym miesiącu czy w dwóch. Kierownik jednostki odpowiedzialny jest za realizację budżetu i to on powinien przemieszczać środki w taki sposób, żeby bez szkody dla jednostki wypełnić zadania w ramach posiadanych środków. Nie może być mowy, że brakuje wydatku inwestycyjnego w sytuacji, kiedy obowiązkiem kierowników jednostek

jest zgłaszanie potrzeb inwestycyjnych na podstawie kosztorysu inwestorskiego. Ten kosztorys wprowadza się do budżetu, założmy, że jest na 10 tysięcy i Rada zabezpiecza na inwestycję 10 tysięcy. I nie może być tak, że po przetargu wychodzi, że jest to 12-15 tysięcy złotych i ja dalej realizuję inwestycję, w ramach przeniesień między zadaniami i na jakieś inne zadanie mi brakuje. Powiniennem odstąpić od przetargu i ogłosić drugi. Wyobraźcie sobie Państwo, że w takiej sytuacji postawią nas wszystkie jednostki budżetowe i każdy powie, ja przepraszam Panie Burmistrzu ale mi brakuje na działalność do końca roku 100 tys. złotych. I pytanie co w tym momencie kiedy nie ma dodatkowych środków, a wręcz odwrotnie brakuje w budżecie pieniędzy, bo nie ma dochodów realizowanych w wysokości planów, co Burmistrz ma w tej sytuacji zrobić? Burmistrz owszem odpowiada, ale za realizację planu finansowego urzędu. W piśmie mówi się o odprawach emerytalnych. Jeśli takie odprawy emerytalne planuje się jeden rok, drugi, trzeci i nie ma tych odpraw emerytalnych, to też o czymś świadczy. Któregoś roku w końcu powinna być ta odprawa emerytalna i zatrudniony powinien być nauczyciel, który nie jest jeszcze na tym najwyższym stopniu i byłby tak jak Przewodniczący mówi, ten nauczyciel tańszy. Nie można robić oszczędności dopiero we wrześniu kiedy zaczyna się palić, bo my nie jesteśmy w stanie takie środki zabezpieczyć. Powiem Państwu, że w całym budżecie są pozycje, które nie są zrealizowane, nie jest sprzedana hala sportowa, która była na milion złotych, jeszcze ze środków unijnych nie przekazano nam milion dwieście tys. tych środków. Na dzisiaj powinnam mieć w budżecie ponad dwa miliony, żeby zapłacić środki dla jednostek budżetowych, spłacić kredyty, a na koncie jest 50 tysięcy. Proszę więc, poczuć się w sytuacji burmistrza i zabezpieczyć kierownikom dodatkowe 100 tys. złotych. "

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Ja chciałbym jeszcze wrócić do tematu podjazdu. Zaplanowane w budżecie na podjazd było 40 tys. i na wykonanie platformy schodowej 28 tys. Jeśli był taki plan, to trzeba by się jakoś tego trzymać. "

Pani Skarbnik dodała: „Nie można podjąć decyzji w zakresie zobowiązań jeśli się na konkretnym zadaniu nie ma pieniędzy, a tu wygląda, że jest zobowiązanie bez zabezpieczenia finansowego."

Pan P. Pińczuk powiedział: „Jeśli chodzi o nauczycieli, którzy mają uprawnienia emerytalne, to oni mają w każdej chwili odejść. Dlatego my musimy to wykazywać i planować, a ja nie mogę nauczycielowi powiedzieć odejdziesz, nie mam takiego tytułu prawnego. Zgodnie z Kartą nauczyciela niektórzy takie uprawnienia nabyli po 30 latach pracy. To są tzw. uprawnienia. Nie są emerytami, bo mogą pracować dalej, albo mogą przejść na emeryturę. Może się też tak zdarzyć, że cała „siódemka" przyjdzie i powie, że odchodzi na emeryturę. I wtedy siłą rzeczy musimy znaleźć

pieniądze na odprawy. "

Pani Skarbnik dodała: „Ale jeśli znajdą się w planie któregoś roku odprawy i nauczyciele nie odejdą, to te odprawy powinny wpłynąć do budżetu i wejść w nadwyżki roku budżetowego. "

Radny M. Ostapowicz podsumował: „Panie dyrektorze trzeba coś planować, coś ustalać."

Pan B. Wachowiak powiedział: „Chciałbym zwrócić Państwa uwagę, że to poszukiwanie środków zaczęło się z chwilą kiedy ilość orzeczeń o potrzebie nauczania indywidualnego zidentyfikowała się w nowym roku szkolnym, we wrześniu i z chwilą, kiedy dyrektor nabył wiedzę na temat trudnej sytuacji, która się szykuje. Rzeczywiście ilość nauczania indywidualnego w ostatnich latach wzrasta. O ile w szkołach podstawowych tego nauczania indywidualnego jest niewiele, o tyle w gimnazjum następuje taki „wysyp". Planując budżet dyrektor odnosi się do tych wskaźników, które są na dzień tworzenia budżetu i wtedy były 1-2 nauczania indywidualne. Natomiast z chwilą rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1 września 2012 roku liczba wzrosła do 14. Planując budżet na rok 2013 przewidzieliśmy ilość nauczania indywidualnego w liczbie 7, choć praktyka pokazuje, że tego nauczania będzie więcej. My, żeby zaoszczędzić środki przydzielamy minimalną liczbę godzin nauczania indywidualnego. W gimnazjum ta liczba godzin może wynosić od 10 do 12 i w każdym przypadku z przyczyn oszczędnościowych przydzielamy minimalną liczbę godzin nauczania indywidualnego. "

Radny M. Ostapowicz dodał: „Jeśli poradnia wydaje takie orzeczenia i dzieci kierowane są do szkół, wydajemy dużo więcej pieniędzy, bo na takie dziecko potrzebny jest jeszcze jeden dodatkowy nauczyciel, który mówiąc szczerze siedzi z tym dzieckiem i przewraca mu kartki, a prowadzący prowadzi. Dwóch nauczycieli zatrudnionych, którzy biorą za to pieniądze i efektu nie ma żadnego, potem dziecko, które przez dwa, trzy lata powtarza klasę idzie do gimnazjum. I tam zaczyna się od początku. Pan dyrektor te dzieci potem dostaje i trzeba coś z nimi zrobić. "

Pan B. Wachowiak dodał: „Chciałbym, żebyście Państwo rozróżnili kwestie pewnej niemocy prawnej organu, który przydziela godziny nauczania indywidualnego. Na podstawie orzeczenia wydanego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, gdzie nie mówi się o możliwości kontynuowania nauki przez dziecko w oddziale integracyjnym, a wskazuje się wprost na konieczność odbycia nauczania indywidualnego, dyrektor nie ma prawnej możliwości to dziecko skierować do oddziału integracyjnego.

Jeżeli chodzi o problem finansowy, który powstał w oświacie, to postaramy się w oświacie go rozwiązać."

Przewodniczący obrad powiedział: „Moja propozycja jest taka, żeby pan dyrektor, główna księgowa i kierownik wydziału usiedli do stołu i przemyśleli gdzie, jakie oszczędności znaleźć, bo w budżecie takich pieniędzy nie ma."

Radny M. Ostapowicz dodał: „Powiem tylko tyle, że nauczyciel wspomagający bierze pieniądze za nic, za przekładanie kartek. Na tym polega jego praca."

Pan B. Wachowiak powiedział: „Trudno mi się zgodzić z tym stanowiskiem, bo są ściśle określone zadania dla nauczyciela prowadzącego i wspomagającego."

Pani Skarbnik dodała: „Ja winna jestem wytłumaczyć się w zakresie tego tematu i wielkie oczekiwania, co do współpracy od kierowników wszystkich jednostek, bo muszę Państwu powiedzieć, że za chwilę będziemy mieli projekt budżetu i wskaźniki, które ustawowo ograniczająco narzucono na samorząd uniemożliwiały nam w tym roku zrobienie projektu budżetu. Piętnastego jeszcze robiliśmy projekt budżetu, który musiał się piętnastego znaleźć w Izbie. Proszę mi wierzyć, pracowaliśmy i nie można było osiągnąć wskaźników. Przypomnę tylko, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe niż dochody bieżące, a kto najwięcej wydatków bieżących generuje? Oświata, na 41 mln dochodów bieżących chyba piętnaście z haczykiem jest dochodów oświatowych. Gdzie się będzie szukało oszczędności, czy tam, gdzie wydatek jest 60 tysięcy, czy tam, gdzie jest 15 milionów i tutaj jeśli w najbliższym czasie, nie zrobimy czegoś w temacie wydatkowym, to kolejnego budżetu Rada nie będzie mogła uchwalić. Brakowało nam na etapie pierwotnym 6,5 miliona budżetu. W projekcie pokazaliśmy, że brakuje trzy i też nie można było osiągnąć wskaźników. Co by było, Regionalna Izba uchwalila by nam taki budżet jaki by uważała. Musimy coś zrobić, żeby minimalizować wydatki."

Przewodniczący obrad zapoznał zebranych z pismem Burmistrza Miasta do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego – załącznik do protokołu nr 7.

W dalszej części Przewodniczący obrad poinformował, że do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo w sprawie ustanowienia służebności dojścia i dojazdu do posesji i pismo to zostanie skierowane do Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Kolejne pismo skierowane do Przewodniczącego wpłynęło 5 listopada br. - pismo z Urzędu Skarbowego w Gryfinie w sprawie informacji o wynikach analizy oświadczenia majątkowego – załącznik nr 8.

Przewodniczący obrad poinformował, że sesja w grudniu planowana jest na 20-tego, a posiedzenie komisji połączonych na 11-tego grudnia.

Radny M. Ostapowicz zapytał Pana B. Wachowiaka: „Jak wypadła kontrola klubu „Spójnia”? Poza tym chciałbym przekazać radnym informację na temat Przedszkola „Happy days”. Chcę powiedzieć, że pieniądze, które idą z budżetu miasta na to przedszkole, nie są marnotrawione. Jest to przedszkole ładnie zorganizowane, ma ładne pomieszczenia, jest to fajne przedszkole.”

Radna M. Lemańczyk pytania skierowała do Pana A. Kota:

1. „Na deptaku od Świdwina do osiedla nie świecą się cztery lampy, trwa to już około miesiąca”,
2. „Na wysokości parku „Solidarności” od ulicy Cmentarnej jest kilka drzew pomalowanych na czerwono – czy te drzewa są do wycinki?”
3. Od ulicy Cmentarnej 2 jest przy budynku kawałek chodnika (40 m) i przydałoby się zrobić jego remont. Jest to prośba wspólnoty.”

Pan A. Kot odpowiedział: „Akurat wczoraj spółce zlecili przegląd wszystkich lamp na terenie miasta i prawdopodobnie już w piątek będą przestawiane wszystkie zegary na terenie miasta żeby zsynchronizować całe oświetlenie jak również będą wymieniane żarówki. Jeżeli chodzi o drzewa w parku „Solidarności” jest 10 klonów do wycięcia, ponieważ mieszkańcy bloku przy Cmentarnej 6 pisali do nas, że w lokalach mieszkalnych mają ograniczony dostęp światła. Te drzewa na skarpie praktycznie są pochylone w kierunku budynku, ograniczają dostęp światła i ograniczają w jakiś sposób mieszkańcom jak również pieszym, ponieważ te drzewa, które są pochylone, są siedliskiem ptactwa, które brudzi na chodnik i tam nie ma możliwości przejścia. W tej chwili złożyliśmy wniosek o wydanie decyzji na usunięcie tych drzew, od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska otrzymaliśmy opinię na temat tych wszystkich drzew i w najbliższym czasie przystąpimy do usuwania tych drzew.

Jeżeli chodzi o chodnik, to w projekcie na przyszły rok nie ma żadnych środków na remont tego chodnika.”

Pan B. Wachowiak powiedział: „Kontrola „Spójni” już się zakończyła i potwierdziła szereg nieprawidłowości w zakresie rozliczenia dotacji. Do dnia dzisiejszego żadne z zaleceń pokontrolnych nie zostało wykonane. Konsekwencją tych nieprawidłowości było wezwanie w postaci decyzji Burmistrza w sprawie zwrotu niezgodnie z prawem wykorzystanych dotacji w kwocie 19 tys. złotych. Natomiast również równoległe złożone zostało doniesienie zawiadomieniem popełnienia przestępstwa. Dziś o godz. 18:00 odbędzie się walne zebranie w tej sprawie „Spójni” i myślę, że po dzisiejszym spotkaniu będziemy dysponowali większą ilością wiedzy. Sprawa jest jeszcze do wyprostowania, natomiast nie ma dobrej woli jeśli chodzi o zarząd obecny klubu, nie ma możliwości współpracy, choć, spotykaliśmy się z zarządem i proponowaliśmy bardziej pragmatyczne rozwiązania, jednak do dnia dzisiejszego nie udało się osiągnąć tego porozumienia. ”

Pan J. Konat zwrócił się do Komendanta Straży z prośbą o interwencję – na ulicy 3 Marca przy kiosku, gdzie sprzedają kupcy, którzy zastawiają skrzynkami miejsca parkingowe. Takie rezerwowanie miejsc parkingowych jest niedozwolone. Trzeba by tych ludzi pouczyć.”

Pan A. Kot zauważył, że jest to obręb skrzyżowania, gdzie nie powinien stawać żaden samochód.

Przewodniczący obrad podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu i ogłosił zakończenie obrad.

Protokołowała:
M. Tyszcuk

Przewodniczący obrad:
Edward Fryszkowski

